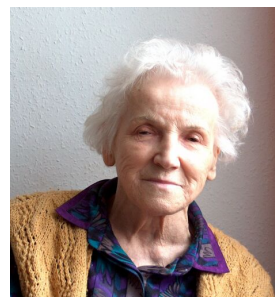


STANISŁAWA WITKOWSKA ur. 1922; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Lublin będzie się bronił do ostatka
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, kampania wrześniowa

Lublin będzie się bronił do ostatka

Dopiero 1 wrzesień, poranne godziny, pamiętam wróciłam z tego dyżuru nocnego z dworca, jeszcze się nie zdążyłam umyć – w prymitywnych warunkach – w miednicy myłam się. I nagle ta miednica przewróciła się, bo wtedy było bombardowanie fabryki tej, fabryki samolotów, to stosunkowo niedaleko. To nasze domy się zatrzęsły i się poruszyło wszystko. No już wtedy wiedzieliśmy, że jest wojna. Ja jeszcze pełniłam dyżury, przez około dwa tygodnie. Ale coraz trudniejsza była służba. Coraz więcej dewastacji, coraz więcej sytuacji trudnych. Koleżanki były na przykład w sztabie, w dowództwie garnizonu i miasta, tutaj na Peowiaków, tu gdzie Dom Kultury bodajże jest teraz. Więc to już po 9 września, po tym masowym bombardowaniu, one właściwie przestały pełnić służbę, sztab został ewakuowany. One musiały przejść do innych służb, głównie do sanitarnych. Ja już byłam przeszkolona jako sanitariuszka, tylko do tej służby się nie nadawałam. We wrześniu 1939 roku miałam dyżur w Szpitalu Wojskowym Bobolanum, wtedy tak się nazywał, więc nie mogłam znieść widoku krwi, nie znosiłam jęku, nie mogłam patrzeć na cierpienia, nie mogłam przeżywać konania młodych chłopców, młodych ludzi i innych ludzi, bo inni też tam byli. Po prostu razem ze swoją zastępową Magdą Czerwińską.... Nie mogłyśmy patrzeć na krew, na konanie, na jęki...no nie wytrzymałyśmy, nie wytrzymałyśmy. Na przykład koleżanka miała taką sytuację – prosi ją chory o wodę. Ona pobiegła po wodę, przychodzi a on już nie żyje. To takie stresy zbyt silne dla młodej dziewczyny.

Mi się wydaje, że my mimo, że przykładamy wagę do rocznic, że my obchodzimy wiele rocznic, to ja jestem obserwatorką głównie, teraz do niedawna to jeszcze brałam udział, to my chyba za dużo uwagi przywiązujemy do tej strony zewnętrznej. Do oprawy artystyczno wizualnej, a za mało do treści. Za mało sięgamy nawet do tych ludzi którzy jeszcze żyją. A żyje coraz mniej. Pamięć ludzka w naszym wieku, w moim wieku jest zawodna. Ja z moimi koleżankami, już coraz mniej ich też jest, to stwierdzałyśmy że im się coś tam miesza. Także nie zawsze można polegać na tym co przekażę.

No i potem zbliżył się połowa września. Prasa, radio, wiadomości coraz bardziej tragiczne. I chyba w przeddzień, chyba to 16 było września, prasa lubelska pisała – Lublin będzie się bronił do ostatka. To było tak szokujące, to było tak trudne do pojęcia, tak czytało się i się nie wierzyło.

Lublin będzie się bronił, Niemcy pod Lublinem. To nie możliwe, to nie możliwe. No a tak się stało. Obrona trwała od 17 września do 18 września rano, Niemcy weszli do Lublina.

Data i miejsce nagrania	2006-10-17, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Tomasz Kot
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"